



Fot. archiwum prywatne

## NAGRODA ORKANA ZA NASZO GODKE

**DR HAB. IZABELA LEWANDOWSKA, PROF. UWM** Z INSTYTUTU HISTORII I STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH OTRZYMAŁA NAGRODĘ IM. WŁADYSŁAWA ORKANA ZA PROPAGOWANIE KULTURY REGIONALNEJ. TO PIERWSZA OSOBA Z NASZEGO REGIONU UHONOROWANA TĄ NAGRODĄ.

Gwara warmińska wpisana na krajową listę dziedzictwa kulturowego UNESCO, jako jedyna w Polsce, doczekała się uznania w osobie dr hab. Izabeli Lewandowskiej z Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Wydziału Humanistycznego UWM. Fundacja im. Władysława Orkana przyznała prof. Lewandowskiej Nagrodę Władysława Orkana – za krzewienie wiedzy o gwarze warmińskiej – brzmi uzasadnienie werdyktu. O wyróżnienie wniosowała Krajowa Rada Stowarzyszeń Regionalnych. Prof. Lewandowska jest pierwszą osobą z naszego regionu, uhonorowaną tą nagrodą.

Prof. Lewandowska to współautorka pierwszego elementarza gwary warmińskiej. Podręcznik cieszył się tak wielkim wzięciem, że nakład rozszedł się błyskawicznie, a księgarnie nadal zgłaszają chęć zakupu i dopytują się o dodruk. Elementarzem są także zainteresowani dialektolodzy z uniwersytetów w Warszawie i Krakowie. Podręcznik zajął I miejsce na tegorocznym przeglądzie wydawnictw regionalnych „MojeTwojeNasze” w Olsztynie. Natomiast książka „Magiczne wsie południowej Warmii” również autorstwa Izabeli Lewandowskiej i Edwarda Cyfusa zajęła miejsce 3.

– To przewodnik turystyczno-kulturowy, z naukowym wstępem wyjaśniającym, co to jest południowa Warmia. Właśnie na południowej Warmii kwitła kultura polska i rozwijała się gwara warmińska – wyjaśnia prof. Lewandowska.

Prof. Lewandowska prowadzi w Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie warsztaty gwary warmińskiej.

– Chętnych jest tyłu, że MOK utworzył listę rezerwową i prawdopodobnie ruszy 2. edycja. Kto chce się uczyć gwary? Dorosli, napływowi mieszkańcy Olsztyna. Były też rodowite Warmiaczki, które pamiętały gwara z dzieciństwa, potem ją zarzuciły, bo wyszły za mąż za mężczyzn napływowych i chciały ją teraz sobie przypomnieć. Przyszli również ludzie kultury, m.in. prowadzący zespoły ludowe. Jesteśmy także z Edwardem Cyfusem zapraszani do szkół. Wspólnie z ośrodkiem doskonalenia nauczycieli prowadziliśmy warsztaty z gwary dla nauczycieli; zainteresowanie było spore. Myślę, że to ogólnopolska moda na powrót do tradycji, na noszenie ubrań z elementami folk, na kupowanie sztuki ludowej. Oczywiście, zdajemy sobie sprawę, że nigdy gwara warmińska nie stanie się powszechnie używana w mowie potocznej. Ideałem byłaby chociaż raz w tygodniu godzina tzw. edukacji regionalnej w szkołach, ujęta w programie nauczania – dodaje Izabela Lewandowska.

Prof. Lewandowska nie tylko dobrze rozumie gwara warmińską, ale jest posiadaczką stroju warmińskiego, który zakłada niekiedy na spotkania z miłośnikami folkloru.

– Sama sobie zrobiłam taką nagrodę po uzyskaniu habilitacji. Takie stroje nosiły kobiety do XVIII w. Znamy je z atlasów historycznych i z opisów. Strój warmiński jest, w porównaniu z np. strojem łowickim, biedny, wręcz siermiężny. Utrzymany w kolorach brązowym, zielonym, modrym lub bordowym. Bardziej ozdobna jest mycka, czyli czepiec zakładany przez mężatki na szczególne uroczystości. Dziewczęta nosiły

chustki. Ja mam westę, czyli kamizelkę, spódnicę za kolano, białą koszulę. Zimą kobiety zakładały spódnice do ziemi i kubraczki z długimi rękawami. Co ciekawe, ślubny strój warmiński był czarny. Taki właśnie miała babka Edwarda Cyfusa – opowiada prof. Lewandowska.

W radości z otrzymania nagrody Orkana jest jednak ziarno goryczy. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego odrzuciło wniosek prof. Lewandowskiej o przyznanie grantu z Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki.

– Nie ukrywam, jesteśmy rozżaleni i zdziwieni. Otrzymaliśmy nagrodę marszałka województwa, docenia nas Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, natomiast nauka nie widzi potencjału w gwarze ludowej. A przecież gwara warmińska figuruje na krajowej liście dziedzictwa kulturowego UNESCO i obowiązkiem państwa jest ją chronić. Nie wiemy nawet, ilu Warmiaków jeszcze pozostało. Grant, o który aplikowaliśmy, miał umożliwić nam ich ewidencję; określenie, w jakim zakresie mówią gwara, jakie są ich poziomy tożsamości. Czas płynie, starzy Warmiacy wymierają; jeśli znikną, znikną źródła wiadomości o gwarze i kulturze – podkreśla prof. Lewandowska.

Fundacja im. Władysława Orkana ma za zadanie m.in. upowszechnianie rodzimych tradycji związanych z dziedzictwem kulturowym i ochroną twórczości artystycznej oraz chronienie narodowej spuścizny literackiej i teatralnej, muzycznej, audiowizualnej. Wyróżnienia wręcza od 2012 r.

Małgorzata Hołubowska